Nr. 10. Czwartek, dnia 14 Stycznia 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 8 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 4 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6120.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26 — Telefon nr. 56

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poez. 45

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenie skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Widnokręgi mandżurskie.

W związku z zawikłaną sytuacją polityczną na Dalekim Wschodzie bardzo rzeczowy artykuł, oświetlający wszechstronnie zatarg mandżurski, zamieścił ostatnio „Kurjer Warsz." w którym m. in. znajdujemy następujące wywody:

Chiny jednoczą się i skupiają wobec japońskiego niebezpieczeństwa. Przewaga w nowym rządzie radykalnych elementów kantońskich sprzyja ściślejszemu niż dotąd współdziałaniu z Sowietami. Jestto wszakże w obecnych warunkach, znacznie trudniej, niżli illo tempore (podczas wojen domowych 1924—27 roku), bywało. Miejscowe, w Chinach południowych, ognisko niewygasłej komuny w czerwonej prowincji Kiangsi, nie wiele pomódz może, chyba tylko biernie, nie przeszkadzając. Moskwa jest pieniężnie i materjałowo b. wyczerpana, koleje mandżurskie kontroluje Japonja, droga karawanowa przez Gobi i Kiachtę w porze zimowej prawie zamknięta, droga morska wreszcie — daleka i kosztowna. Współdziałanie wojskowo-operacyjne w Mandżurji południowej i północnej byłoby możliwe. Jednak Moskwa najwidoczniej dotąd unikała zatargu z Japonją, nie czując się po temu na siłach. Ażeby módz pozwolić sobie na energiczną postawę na Dalekim Wschodzie musiałaby Moskwa wprzód odzyskać swobodę skupienia w tamtym kierunku swoich głównych sił, to zaś może osiągnąć jedynie wycofując się z przeciwpolskiego porozumienia się z Niemcami, a zawierając natomiast pakt o nieagresji z Polską i Francją. To też skłonność Sowietów do takiego układu stawała się w ciągu grudnia coraz żywsza. Równocześnie zaś w początkach tego miesiąca ok. 100 milj. dolarów w złocie uległo „przesiedleniu" z Japonji do Stanów Zjednoczonych, z motywów może nie wyłącznie finansowych. Ostudzić to może miało japońską przedsiębiorczość w Mandżurji, tembardziej podtrzymując w Sowietach nadzieję osiągnięcia kompromisu po wzmocnieniu pozycji rosyjskiej przez pakty zachodnie.

Perspektywa powyższa mniej ponętnie przedstawiała się dla Chin. Kompromis bowiem rosyjsko-japoński mógłby łatwo postawić je w jeszcze większem niż dotąd odosobnieniu wobec Japonji, mógłby też zapewnić tej ostatniej tem większą swobodę ruchów na południu Mandżurji (aspiracje japońskie do Kinczou i granicy Wielkiego Muru). Tak przynaglone spróbowały przeto Chiny naprzód samoistnej akcji zapobiegawczej wojskowej. Próba ta, zakreślona śmiało, w postaci strategicznego okrążenia Mukdenu od północy na znane węzły kolejowe: Supingkai, Czangczun i Kirin, musiała jednak być poprowadzona słabo, gdyż uległa błyskawicznej i bezszelestnej likwidacji. Japończycy zaprzeczyli jakoby Stany Zjednoczone interwenjowały ponownie w Tokio z powodu działań mandżurskich, względnie w obawie rozleglejszej akcji ze strony Chin zjednoczonych. Wobec tego zjednoczenia wszak, że, oraz wobec posuwających się układów rosyjskich z Francją i Polską, poczęli ze swej strony przed świętami ujawniać skłonność do pośpiechu. Przed świętami doszła do skutku proklamacja mandżurskiej niezawisłości przez rządy prowincji na zjeździe w Mukdenie, na razie zresztą bez utworzenia centralnego rządu mandżurskiego. Po świętach zaś została wznowiona akcja na Kinczou, przyczem zaczep na podstawa Chińczyków nadawała temu ruchowi pożądany dla Japonji charakter na pół obrony.

W takiej to postaci przejściowej znajdowały się sprawy mandżurskie w chwili gdy w daleką podróż z Paryża, przez Warszawę i Moskwę do swej ojczyzny wyruszył dotychczasowy główny japoński negocjator w Europie, świeżo mianowany minister spraw zagranicznych w Tokio, p. ambasador Joszizawa. Na odjezdnem bardzo ciepłemi słowy pożegnał Francję i Ligę Narodów.

Gdy p. minister przybędzie do Tokio, Kinczau będzie już w ręku japońskiem i centralny rząd w Mukdenie zostanie utworzony, zwłaszcza, iż tymczasem nadeszła wiadomość o ewakuacji Kinczou przez Chińczyków. Taki stan faktów dokonanych byłby dla Japonji dogodny, jako faktyczna podstawa dla układów z Rosją o kolej wschodnio-chińską w Mandżurji północnej. I odwrotnie dla Moskwy byłaby w tymże celu pożądaną podstawa w fakcie dokonanym paktu o nieagresji z Francją i Polską. W tym „wyścigu" taktycznym Francja i Polska sporo mają do powiedzenia od strony rosyjskiej, Ameryka zaś — od japońskiej. To też akcja na Kinczou wdrożona została pod osłoną deklaracji wstępnej rządu w Tokio która wyłącza wszelką myśl o formalnej aneksji Mandżurji przez Japonję, zapewnia poszanowanie formalne wszelkich traktatów, kładzie nacisk na egzekucję praw traktatowych japońskich oraz przyrzeka wszystkim „otwarte drzwi", t. j. korzyści ekonomiczne z nowego stanu rzeczy w Mandżurji. Oświadczenie to zasadą poszanowania traktatów dogadza przedewszystkiem Francji i Polsce, zasadą zaś „otwartych drzwi" — Francji i Ameryce. Ma być wydana nowa jeszcze konkretniejsza deklaracja w sprawie „otwartych drzwi" zapewne po zajęciu Kinczou i utworzeniu rządu w Mukdenie.

W tej ewolucji mandżurskiej Polskę szczególnie blisko obchodzi ew. przyszłe ukształtowanie równowagi politycznej pomiędzy Japonją a Rosją z jednej strony, zaś, nami, oraz Niemcami — z drugiej. W art. z 14 ub. m. stwierdziliśmy, że w razie przewagi japońskiej w Mandżurji (łącznie z tą jej prowincją północną, przez którą kolej wschodnio-chińska przechodzi) rosyjski dostęp do Oceanu Spokojnego we Władywostoku zdany by został na łaskę i niełaskę Japonji, nawet gdyby rosyjskie prawa na tej kolei formalnie zostały potwierdzone. Taki stan rzeczy stanowiłby skuteczną pośrednią gwarancję dla sowiecko-polskiego paktu o nieagresji, bowiem trzymałby Moskwę pod japońskim szachem na Dalekim Wschodzie. Byłby to stan dogodny dla nas, ale trudny do przyjęcia dla Z.S.R.R.

Jak zamierzają trudności te wyminąć pp. Joszizawa i Briand — to oczywiście stanowi ich urzędową tajemnicę. St. Sz.

Sensacyjne aresztowania na Słowaczyźnie

Aresztowani uczniowie gimnazjalni są sprawcami napadów rabunkowych w Małopolsce Wschodniej.

Praga. — Z Żiliny (Słowacja) donoszą, że w dniu 5 b. m. tamtejszej policji udało się ująć członka ukraińskiej bandy terorystów, która na terenie Małopolski w roku ubiegłym dokonała trzech napadów rabunkowych na ambulanse pocztowe, za schwytanie której rząd polski wyznaczył nagrodę w kwocie 100.000 zł.

Aresztowanym okazał się 20-letni uczeń gimnazjalny Roman Kuczak.

Aresztowanie jego nastąpiło w chwili, gdy zamierzał on kupić w kasie kolejowej bilet do Liberca. — Okoliczność to przyczyniła się do ujęcia trzech dalszych członków szajki ukraińskiej w Libercu, a mianowicie 21-letniego Włodzimierza Tereczki, 21-letniego Włodzimierza Mitlukę oraz brata aresztowanego w Żilinie Kuczaka Józefa.

Dotychczas jeszcze dwuch członków bandy znajduje się na wolności. Wszyscy aresztowani mieli zamiar udać się do Niemiec.

—)x(—

Obrady komisyjne nad budżetem

Jak się przedstawia preliminarz ministerstwa poczt? Referent Gliński o przyczynach spadku dochodów.

Warszawa. — Komisja budżetowa przystąpiła we wtorek do dalszego rozważania prelimnarza budżetowego. Na porządku dziennym znalazł się budżet ministerstwa poczt i telegrafów. Na wstępie przewodniczący udziela głosu sprawozdawcy pos. Glińskiemu (BB.)

Sprawozdawca pos. Gliński stwierdził, że daje się zauważyć stały wzrost listów i wszystkich posyłek pocztowych mimo lat kryzysowych. Jednocześnie jednak wykazują wzrost przesyłki listowe wolne od opłaty, co zmniejsza wpływy poczty i jest zjawiskiem niepożądanem.

Pewien ubytek dochodów pochodzi również stąd, że w związku z podniesieniem taryf dał się zauważyć szmugiel przesyłek pocztowych.

Powstało zakonspirowane prywatne przedsiębiorstwo pocztowe. Ministerstwo skutecznie walczy z tem przedsiębiorstwem, lecz walka jest trudna.

Do zmniejszenia dochodów poczty przyczyniają się także szoferzy i konduktorzy autobusów międzymiastowych, którzy za pewnem wynagrodzeniem przewożą np. między Radomiem a Warszawą pocztę za niższą opłatą, aniżeli wynosiłoby franco pocztowe.

Wielkie straty spowodowało również fałszerstwo znaczków pocztowych, a straty te zarząd poczt oblicza na półtora miljona złotych. Fałszerze zostali wykryci, lecz nakład znaczków musiano wycofać.

Personel pocztowy uległ dość poważnej redukcji, a budżet tegoroczny przewiduje redukcję przeszło tysiąca urzędników i tysiąca niższych funkcjonarjuszów.

Dochody poczty wykazały przez szereg lat tendencję zwyżkową, a dopiero w r. 1930-31 wykazały tendencję zniżkową. Wydatki wzrastają, ale w niezbyt szybkiem tempie.

Sprawozdawca wylicza główniejsze obroty, przyczem zaznacza, że ważnem wydarzeniem było ukończenie budowy kabla dalekobieżnego Warszawa — Cieszyn. Za kilka dni nastąpi otwarcie pierwszej połowy połączenia Warszawa — Genewa — Paryż — Wiedeń — Praga. W tym czasie ma być zakończona budowa centrali międzymiastowej w Warszawie.

Sprawozdawca proponuje w preliminarzu kilka zmian, które mogą dać zmniejszenie ogólnej sumy wydatków o 3.000000 zł. i o tę kwotę zwiększa się wpłata do skarbu państwa.

Pos. Kornecki (Stron. Lud.): Obowiązująca od niedawna podwyżka taksy wpływa raczej na zmniejszenie dochodu. Mówca domaga się informacji co do ujawnionych już dawniej nadużyć przy budowlach, prowadzonych przez ministerstwo. Na jakie sumy opiewają pretensje skarbu, jaki jest stan sprawy, wytoczonej Ruszczewskiemu. Wiadomo, że pretensje do jednej tylko firmy, która prowadziła pracę, wynoszą przeszło 700.000 zł. Ruszczewski ulokował gwarancje na pewną realność na dalekiem miejscu, tak, że w rezultacie skarb państwa odpadł przy sprzedaży tej realności wraz ze swą pretensją. Powołując się na sprawozdanie N. I. K., mówca stwierdza w dalszym ciągu, że koszty budowy poczty w Gdyni wynosiły faktycznie 4,650.000 zł. podczas gdy kosztorys opiewał tylko na 1,600.000 złotych.

W dalszym ciągu mówca wspomina o zarzuceniu projektu budowy gmachu ministerstwa na pl. Marsz. Piłsudskiego, na którem to miejscu wystawiono obecnie pawilon sztuki. Pozatem mówca omawia gospodarkę wytwórni aparatów telegraficznych i telefonicznych, zwracając uwagę na niedomagania administracyjne i kalkulacyjne tej wytwórni. Z zestawień jej długów wynika, że przed rokiem miała ona 8,911.000 zł. długów, a obecnie zadłużenie jej wynosi przeszło 72.000.000 zł. Mówca wysuwa kilka zapytań specjalnych, dotyczących dalszej gospodarki wytwórni.

Pos. Rosmarin (Koło żyd.): Szukanie dochodów w podwyżce cen, jest to problem ekonomiczny, który stosują przedsiębiorstwa prywatne, a zwłaszcza kartele, doprowadzając wszystko do absurdu. Tak np. kartel papierowy doprowadził do tego, że nikt nie będzie mógł czytać książki, ani pisać listów, gdyż ceny są dwa razy wyższe u nas, niż w każdym innym kraju. To samo dzieje się z opłatami pocztowemi. Już dziś wiele przedsiębiorstw po miastach rezygnuje z usług poczty, posługując się woźnymi. Inkaso weksli przez pocztę jest niesłychanie dro

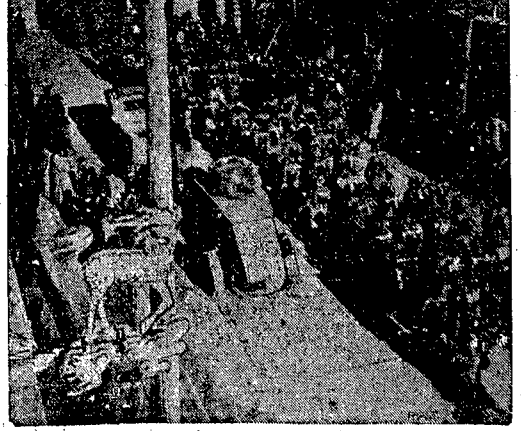

Japończycy na front mandżurski.

W wojnie prowadzonej obecnie z Chinami posługuje się Japonja wszelkiemi nowemi wynalazkami użytkowanemi w armjach europejskich. Zdjęcie nasze przedstawia batalion japoński w pełnem umundurowaniu oraz tanki wyruszające na front mandżurski.

BAYER ASPIRIN W TABLETKACH

Środek tak wspaniale uśmierzający bóle, jest często przedmiotem podrabiania. Dlatego też przy bólu głowy i zębów, przeziębieniu, reumatyzmie, należy przyjmować tylko tabletki, które jak i opakowanie opatrzone są znakiem BAYER.

BAYER

ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!

gie. Opłaty pocztowe mają bardzo wielki wpływ na całokształt życia gospodarczego. Oprócz tego muszę się poskarżyć na niedokładności w doręczaniu listów. Tak np. list wysłany z Warszawy jest doręczany we Lwowie nie na drugi, lecz na trzeci dzień.

Min. Borener odpowiedział głównie na pytania pos. Korneckiego, a w szczególności, co się tyczy realności budżetu wyjaśnia, że ministerstwo badało wszystkie dane bardzo skrupulatnie i obliczenia wykazały, że cyfry są realne.

Co się tyczy podwyżki opłat, to nie można powiedzieć, czy ten dochód jest realny, ale są pewne oznaki, że tak będzie, albowiem dodatek do telefonu i radja dopisał w stu procentach.

Co się tyczy sprawy Ruszczewskiego, to ministerstwo będzie wiedziało, jakie są efektywne straty dopiero po rozstrzygnięciu sprawy przez sąd. Wedle istniejących informacji, sprawa w ciągu dwu miesięcy znajdzie się przed sądem.

Budowy gmachu w Gdyni nie można porównywać z budynkiem lwowskim, albowiem gmach w Gdyni ma charakter reprezentacyjny dla świata. Czy za dużo na to wydano, trudno dziś odpowiedzieć, gdyż cała rachunkowość jest bardzo skomplikowana. I tak sprawa jest w rękach sądu.

Nowy gmach centrali międzymiastowej jest na ukończeniu. Narazie znajdzie tam pomieszczenie szereg urzędów, np. cały departament techniczny. Wielkich strat przy budowie gmachu nie mamy.

Co się tyczy państwowej wytwórni aparatów, to jeżeli się tam działy nadużycia, to dlatego, że fabryka powstała w warunkach niesłychanie trudnych. Tam, gdzie przed wojną pracowało 300 robotników, ja zastałem 1200. Oto w takich warunkach pewne nadużycia mogły ujść z pod uwagi nawet dyrektora. Jeżeli stworzyliśmy zapomocą wytwórni nową produkcję, co było naszym obowiązkiem, także ze względów wojskowych, to dopiero po pewnym czasie można osiągnąć zdrową kalkulację. Mogliśmy rzucić na rynek aparat detefon za 39 zł.

Głos: Jest on nieszczególny.

Min. Boerner: Przeciwnie nawet w Niemczech mamy zbyt na ten aparat, zwłaszcza gdy mamy własny głośnik. Tak taniego objektu nigdzie się nie znajdzie. Erickson nie chciał dopuścić do powstania naszej wytwórni, która dla niego jest zabójczą, gdyż skończy się jego import do Polski. Dziś nasz fabrykat jest jeszcze drogi, ale to ustanie, gdy system pracy zostanie ustalony.

Dalej minister zauważył, że jeśli zrobił eksperyment z przenośnymi domkami dla urzędów pocztowych, to dlatego, że była taka sytuacja, wymagająca pójścia na prowizorjum. Czy próba się udała? Dla mnie tak, gdyż domek jest niedrogi, a tańszy niż z cegły. Dalszych eksperymentów prowadzić nie mogę z braku funduszów, chociaż byłyby one potrzebne z uwagi na rozwój na kresach, który postępuje w szybkim tempie.

Co się tyczy listy emerytów, to ze służby polskiej mamy ich 3,210, wdów 1477, sierót 1117, razem 5,804, ze służby zaborczej emerytów 758, wdów 490, sierót 176 razem z pozycją „dary z łaski" 2.443, czyli łącznie 8.247.

Minister odpowiada wkońcu posłowi Rosmarinowi co do zwyżki opłat. Co się tyczy wykrytego prywatnego przedsiębiorstwa pocztowego, to istniało już ono przed podniesieniem porta pocztowego. Przyłapano także i drukarnię. Czyniono tu zarzut, że te znaczki pocztowe zawcze śnie wycofano. Nie można było dłużej z tem zwlekać, bo byłbym złym kupcem.

Obowiązkiem moim było nie narażać skarbu państwa. Bywają i inne dowcipne nadużycia.

Mianowicie wysyłający list pisze na kopercie swój własny adres, zaś adres właściwego adresata umieszcza jako nadawcę na odwrocie koperty. Poczta doręcza list autorowi, ten go nie przyjmuje, a wówczas poczta darmo odsyła list rzekomemu nadawcy. (Wesołość).

Po przemówieniu ministra, referent prosi o przyjęcie budżetu wraz z poprawkami. W drugiem czytaniu budżet przyjęto.

Następnie pos. Rosmarin oświadczył, że wczorajszy „Nasz Przegląd" został skonfiskowany za przedruk diarjusza z posiedzenia komisji.

Pos. Byrka oświadcza, że jeżeli był dosłowny przedruk diarjusza, to konfiskata jest nadużyciem i że sprawę pozostawi marszałkowi. Następne posiedzenie jutro o godz. 10.30.

KINO-TEATR „MUZA"
Dziś w środę po raz ostatni!
Szlakiem hańby
z Marją Malicką, Z. Batyką i in.
Szczegóły w afiszach.

Włochy popierają stanowisko Niemiec

Mussolini żąda skreślenia długów wojennych i zniesienia reparacji.

Rzym. — Jak się United Press dowiaduje, autorem artykułu w „Popolo d'Italia", który ukazał się w dniu dzisiejszym i wywołał ogromne wrażenie, jest Mussolini Jeden z wyższych urzędników włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył przedstawicielowi United Press „Artykuł ten precyzuje jak najwyraźniej stanowisko Włoch w sprawie reparacyj. Dalsze oświadczenia są zbędne, ponieważ artykuł ten wszystko mówi."

Prasa włoska przytacza artykuł „Popolo d'Italia" z olbrzymiemi tytułami, których treść charakterystyczna powiada „Skończyć z wojennemi obrachunkami", „Lozanna musi oczyścić atmosferę" itd. Sam artykuł domaga się radykalnego załatwieni sprawy reparacyjnej przez skreślenie reparacyj i równocześnie długów międzysojuszniczych w Ameryce.

W końcu artykułu znajduje się znamienny głos, a mianowicie, iż faszyzmowi włoskiemu jest obojętne, czy zniesienie reparacyj przyczyni się do przepędzenia widma hitleryzmu na czas dłuższy czy krótszy.

TELEGRAMY

NOTA SOWIECKA DO NIEMIEC W SPRAWIE „HETMANA" SKOROPADZKIEGO.

Moskwa. — Litwinow wręczył posłowi niemieckiemu von Dirksenowi obszerną notę w sprawie konspiracyjnej działalności w Berlinie i w Niemczech b. hetmana Ukrainy Skoropadzkiego.

Według informacji posiadanych przez rząd sowiecki, Skoropadzki, korzystając z prawa azylu prowadził szeroką agitację wśród emigracji ukraińskiej, organizował ją bojowo i przygotowywał do wystąpień przeciwko Rosji sowieckiej.

TRZY PROJEKTY ANGIELSKIE ZAŁATWIENIA REPARACJI.

Londyn. — Wysuwane są trzy rozbieżne projekty w sprawie załatwienia reparacji. Brytyjskie ministerstwo skarbu wysuwa projekt najdalej idący moratorjum 5 — 6-letniego. Foreign Office szuka wyjścia na podstawie moratorjum 3 lub 2-letniego, zaś Bank Angielski w osobie p. Normana pragnie odroczenia płatności o 6 miesięcy, z tem, aby po 6 miesiącach przystąpić do definitywnej likwidacji reparacji i długów wojennych. Narazie stanowisko delegatów angielskich na konferencji w Lozannie nie zostało ustalone.

ŁOTWA ZAMIERZA ZAGARNĄĆ 6 GMIN NALEŻĄCYCH SIĘ POLSCE.

Ryga. — Jak wiadomo, w związku z nieuregulowaniem definitywnem sprawy przynależności 6 gmin w pow. dyneburskim, zajętych przez wojsko łotewskie podczas wojny polsko-bolszewickiej i niezwrócenia ich następnie Polsce, dotychczasowa granica lądowa polsko-łotewska jest prowizoryczną i niewytyczona przez wspólną komisję polsko-łotewską. Znaki graniczne są tymczasowe.

Sprawą tą zajmował się na wczorajszem posiedzeniu łotewski gabinet ministrów i do budżetu wstawił drobną ale politycznie ważną pozycję 7.150 łatów na wzniesienie słupów granicznych i udoskonalenie granicy pomiędzy Polską i Łotwą. Decyzję rządu łotewskiego należy uważać jako próbny krok do definitywnego utrwalenia obecnej linji granicznej z Polską.

SKREŚLENIE SUBWENCJI.

Ryga. — Gabinet ministrów na wczorajszem posiedzeniu postanowił skreślić wszystkie subsydja teatrom mniejszościowym i szkołom rzemieślniczym mniejszości narodowych, w projekcie budżetowym na rok 1932 — 33. Dotychczas teatr Polski w Rydze pobierał subsydja w wysokości 15.000 łatów. Decyzja gabinetu ministrów utrudni niezmiernie istnienie tego teatru.

ODNOWIENIE KREDYTÓW DLA NIEMIEC, AUSTRJI I WĘGIER.

Bazylea. — W wyniku niedzielnych narad gubernatorów banków centralnych będą odnowione następujące kredyty: 100 miljonów dolarów dla Banku Rzeszy, 180 miljonów szylingów dla Austrji, 20 miljonów dolarów dla Węgier i niewielka suma dla Jugosławji.

Bazylea. — Rada zawiadowcza Banku Wypłat Międzynarodowych zebrała się w poniedziałek przedpołudniem na posiedzenie.

Czy niemiecki kredyt 100 miljonów dolarów, którego termin upływa 4 lutego, już dzisiaj będzie przedłużony, nie jest jeszcze pewnem. Jest możliwem, że zarówno Bank Rzeszy, jak i banki emisyjne Francji, Anglji i Ameryki, które wspólnie z Bankiem Wypłat Międzynarodowych są w równych częściach zaintesowane w tym kredycie, zechcą najpierw poczekać na zakończenie rokowań o krótkoterminowe kredyty i na konferencję w Lozannie.

DOKOŁA PAKTÓW O NIEAGRESJI SOWIETÓW.

Londyn. — „Daily Telegraph" donosi, że polityka Brianda i Berthelota w sprawie zawarcia paktów o nieagresję Sowietów ze wszystkimi sąsiadami spotyka się ze stanowczą opozycją francuskich kół wojskowych, szczególnie marszałków Petain i Weyganda, którzy uważać mają, iż cichy związek sąsiadów, będących równocześnie sojusznikami Francji zawiera w sobie wielkie niebezpieczeństwo. Drogą stosownej propagandy Moskwa przenikałaby do krajów sąsiednich, siejąc demoralizację w szeregach armji a Francja staćby się mogła pierwszą ofiarą.

Gandhi rozkazał Hindusom

by ukrywali złoto przed Anglikami.

Londyn. — W Bombaju i innych miastach indyjskich rozrzucane są ulotki z podpisem Gandhi'ego, wzywające do bojkotowania banknotów angielskich. Mahatma przypomina, że papier nigdy nie zastąpi złota, którego coraz większy brak odczuwa Wielka Brytanja. Anglicy masowo wywożą złoto z Indyj, puszczając w obieg pieniądze papierowe. Dlatego Gandhi wzywa Hindusów, aby poukrywali złoto przed Anglikami, by Indje nie podzieliły losu państw, doprowadzonych do ruiny przez inflację.

Odezwa wróży Wielkiej Brytanji czarną przyszłość, nazywając ją bankrutem. Srebrne rupje, bite przez Anglików, są monetą bezwartościową. Dlatego też Hindusi, utrzymujący stosunki pieniężne z Anglikami, powinni domagać się złota. Policja wyłapuje ulotki, aresztując kolporterów.

Londyn. — Represje w stosunku do czerwonych koszul w północnych Indjach weszły w nową fazę. Władze angielskie wprowadziły t. zw. porękę „łańcuszkową". Według tego systemu, każdy obywatel, podejrzany o nielojalność, będzie posiadał sobowtóra, odpowiedzialnego za jego czyny. Tworzy się więc „łańcuszkowa" odpowiedzialność, gdyż każdy taki sobowtór też będzie miał sobowtóra.

System ten wprowadzono już w życie, a wyniki są takie, że dotychczas aresztowano 1550 osób. Przywódca „czerwonych koszul", Laffar-Kan zbiegł przed policją angielską, wobec czego jego sobowtór dostał się do więzienia.

Londyn. — Wicekról Indyj wezwał na rozmowę przywódcę umiarkowanych opozycjonistów, Yayakara, któremu polecił udać się do Poona, gdzie jest uwięziony Gandhi.

Misja Yayakary polega na skłonieniu Gandhi'ego do uległości wobec władz angielskich.

PRZED ZAJĘCIEM CHARBINA.

Londyn. — Władze chińskie ewakuowały Charbin. Miasto zostało podzielone na okręgi, nad któremi czuwają konsulaty poszczególnych mocarstw. Policja chińska utrzymuje porządek w dzielnicy chińskiej. Natomiast w dzielnicy europejskiej rolę policjantów odgrywają rosyjscy białogwardziści.

Profesorowie miejscowego instytutu politechnicznego, który pozostawał pod zarządem sowieckiego min. oświaty, otrzymali rozkaz wyjazdu z miasta. Dyrekcja kolei wschodnio-chińskiej pozostaje na stanowiskach.

Wczoraj w instytucie politechnicznym rozegrała się bójka między studentami. Walczyły dwie grupy: zwolenników ustroju sowieckiego i emigrantów. Uczelnia zamknięta, zbiory i bibljoteki są pośpiesznie wywożone w kierunku północnym.

Dwie kolumny japońskie zbliżają się do Charbinu koncentrycznie od południa i wschodu. Miasto będzie zajęte w dniu dzisiejszym.

ANGLJA NIE PONIESIE OFIAR DLA ODBUDOWY NIEMIEC.

Londyn. — W przemówieniu, wygłoszonem w Rugby, wystąpił właściciel znanego koncernu prasowego lord Beaverbrook przeciw Mac Donaldowi, któremu zarzuca, że popiera obce państwa, a zwłaszcza Niemcy, zamiast robić wszystko dla podniesienia Anglji. Podczas wojny Anglja życzyła sobie zniszczenia Niemiec, teraz trzeba je znowu odbudować. Anglicy nie mają żadnej ochoty do dalszych jeszcze ofiar na odbudowę gospodarczą Niemiec, bo Niemcy nie kupują w Anglji.

PRASA RADYKALNA O EWENTUALNEJ DYMISJI BRIANDA.

Paryż. — Prasa radykalna w dalszym ciągu omawia następstwa ewentualnej dymisji Brianda.

„L'Ere Nouvelle" wyraża obawę, czy ustąpienie Brianda nie wywoła zagranicą wrażenia, iż we Francji żywioły skrajnie prawicowe narzucają bez oporu swój punkt widzenia i swych ludzi. „Kto wie — pisze dziennik — czy nacjonaliści wszystkich krajów nie znajdą dla siebie otuchy i zachęty w tym wypadku".

Organ socjalistyczny „Le Populaire" przypomina, że z wyjątkiem Delcasse'go żaden z dotychczasowych ministrów spraw zagranicznych nie zdobył 7-letniego rekordu Brianda, przyczem pierwszy rządził w czasach znacznie spokojniejszych, aniżeli teraźniejszość, przynosząca codziennie nieomal alarmujące zdarzenia. Dziennik socjalistyczny zaznacza, że Briand stworzył „mistykę pokoju, którą socjaliści wolą od mistyki wojny".

OLBRZYMIA AFERA ŁAPÓWKOWA W AMERYCE.

Waszyngton. — Na podstawie wyniku śledztwa prowadzonego przez komisję finansową senatu okazało się, że bank amerykański Seligman i spółka rozdał łapówki w wysokości 533.000 dolarów, celem otrzymania zezwolenia na udzielenie pożyczki zagranicznej w wysokości 100 milj. dolarów republice Peru.

Syn b. prezydenta republiki Peru Juan Leguja otrzymać miał 400.000 dolarów. Sensacyjna ta afera korupcyjna wywołała w Waszyngtonie wielkie poruszenie.

SENSACYJNE POGŁOSKI O ŚMIERCI MIN. MAGINOT.

Paryż. — Z wszelkiemi zastrzeżeniami podajemy sensacyjną, lecz nieprawdopodobną wprost pogłoskę, która od kilku dni kursuje w Paryżu.

Szereg przedstawicieli publiczności, specjalnie zaś należących do politycznej prawicy, powtarza uporczywie plotkę, że minister wojny Maginot nie umarł naturalną śmiercią, lecz został otruty przez podsunięcie mu bakcyli tyfoidalnych do pokarmu.

Rzecznikiem tej tezy, wyrażanej bar-

FUTRA wszelkiego rodzaju najtaniej w firmie S. KRAUSKOPF I Aleja 12

Gimnazjum Związkowe
rozpoczyna
egzaminy wstępne
w dniu 28 stycznia r. b.

dzo ostro, stało się „Action Francaise" której naczelni publicyści Maurras i Daudet twierdzą stanowczo że Maginot został otruty, w ostatniej chwili jeszcze uduszony (!!) i że uczyniono to z polecenia przeciwników politycznych ministra, zarówno wśród Francuzów jak i wśród Niemców (!!).

Pogłoska powyższa krytykowana jest energicznie przez pozostałą prasę, niemniej jednak pozostaje faktem, iż szereg poważnych lekarzy komentuje dziwne szczegóły komplikacyj choroby Maginota, zaznaczając, że nie wszystko było tam normalne.

NADZWYCZAJNE SĄDY W INDJACH.

Bombaj. — Na podstawie najnowszych zarządzeń wyjątkowych rządu angielskiego powołane zostały do życia specjalne sądy, mające wydawać wyroki na aresztowanych zwolenników kongresu hinduskiego w trybie przyśpieszonym. — Sądy te otrzymały pełnomocnictwo udzielania kar do 7 lat więzienia.

Strzelanina pod Hamburgiem

Dwie osoby zabite, 19 rannych.

Berlin. — W Rensburgu pod Hamburgiem nastąpiło wczoraj starcie dwu bojówek: hitlerowskiej i komunistycznej. W walce brało udział około 250 osób.

Pierwsi zaczęli strzelać hitlerowcy, na co komuniści odpowiedzieli również strzałami. Obie bojówki, rozsypawszy się w tyraljery, ruszyły do walki wręcz na noże. Jedna osoba została zabita, 20 odniosło rany. Z sześciu rannych osób, przewiezionych do szpitala, jeden zmarł.

Podczas rozdzielania walczących, policjanci stosowali bomby łzawiące.

W sprawie krwawej strzelaniny hamburskie prezydjum policji wydało komunikat.

KOMUNIŚCI DĄŻĄ DO GENERALNEGO STRAJKU KOLEJOWEGO W NIEMCZECH.

Opole. — Wczoraj w sali strzelnicy w Opolu odbył się bardzo liczny wiec robotników kolejowych. Wiec opanowali komuniści. Uchwalono rozpocząć strajk z powodu obniżki zarobków kolejowych o 10 proc. i porozumieć się z innemi organizacjami robotników kolejowych w sprawie ogłoszenia strajku na terenie całego państwa niemieckiego.

ŚMIERĆ TWÓRCY OPERETEK.

Wedeń. — Po długotrwałej grypie — zmarł wczoraj rano w Wiedniu 66-letni dyrektor teatru operetkowego. — Józef Jarno.

Zmarły był twórcą wielu operetek, m. in. popularnej „Krysi Leśniczanki".

POLKA WYSTARTUJE DO LOTU AMERYKA — POLSKA.

Milwaukee. — Zamieszkała tu Polka p. Zuzanna Budny 33-letnia wdowa, zamierza dokonać sensacyjnego przelotu przez Ocean Atlantycki z Milwaukee do Warszawy bez lądowania.

Uzupełnienie zapasów paliwa dokona ne będzie w powietrzu nad Nowym Jorkiem i nad Paryżem.

Pilot prowadzący samolot opuści się na spadochronie nad Paryżem, poczem p. Budny własnoręcznie będzie kierować samolotem aż do Polski. Start nastąpić ma już w najbliższym dniach.

ODWRÓT OD MONOPOLU OWOCOWEGO.

Warszawa. — Do minist. przemysłu i handlu zwróciło się konsorcjum, które zamierza przejąć import owoców południowych do Polski, który jak wiadomo ma być zmonopolizowany.

Konsorcjum to zwróciło się z prośbą o wydanie mu pisma stwierdzającego, że konsorcjum temu w razie zrealizowania tego planu przyznane będą zapowiedziane ulgi celne.

W odpowiedzi na to ministerstwo oświadczyło, że nie może załatwić przychylnie tej prośby, bo w międzyczasie w ministerstwie nastąpiła zmiana zapatrywań w tym względzie.

Wobec tego konsorcjum postanowiło odroczyć swą akcję o jeden miesiąc.

KOMUNIŚCI ZNOWU PODŻEGALI BEZROBOTNYCH NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. — Onegdaj o godz. 10 rano po konferencji bezrobotnych z naczelnikiem gminy w Szopienicach zgromadzili się bezrobotni przed urzędem gminnym i usiłowali demonstrować, krzycząc „dajcie chleba!". Policja demonstrantów rozprószyła.

Bezrobotni udali się następnie do Roździenia przed stary urząd gminy i tam usiłowali wciągnąć do demonstracji bezrobotnych, oczekujących na wypłatę zasiłku. Policja jednak na czas wkroczyła i wszystkich demonstrantów rozprószyła. Znanego agitatora komunistycznego Pawła Małyskę aresztowano. Małyska podżegał i organizował demonstracje.

Pracownia Sukien i Okryć Damskich
POD FIRMĄ
„EWELINA"
poleca najnowsze modele paryskie po cenach b. przystępnych, oraz wynajmuje i wykonywa kostjumy na Bal Straży
Częstochowa, ul. Kilińskiego 16, tel. 325.

WYDALENIE 20 UCZNIÓW Z GIMNAZJUM LITEWSKIEGO W WILNIE.

Wilno. — Dyrekcja gimnazjum litewskiego im. W. Ks. Witolda w Wilnie po przeprowadzeniu dochodzeń w sprawie agitacji komunistycznej i jaczejek komunistycznych w tem gimnazjum, postanowiła zwolnić około 20 uczniów, pozostających pod zarzutem należenia do partji komunistycznej i uprawiania agitacji wywrotowej.

Okólnik ministra oświaty

Przeciw niepotrzebnemu przenoszeniu i zwalnianiu nauczycieli.

Warszawa. — Minister oświaty wydał zarządzenie, normujące zasady przenoszenia nauczycieli do innych miejscowości i w stan spoczynku, oraz zwalniania ze względu na zmiany organizacyjne szkoły, bądź też z uwagi na dobro szkoły i służby.

Minister polecił kuratorom okręgów szkolnych, aby przeniesienia, względnie zwolnienia nauczycieli stosowali szczególnie oględnie i po skrupulatnem zbadaniu wszelkich okoliczności. Kuratorzy obowiązani są w każdym wypadku wszechstronnie zbadać sprawę, wnioski zaś, przedkładane ministerstwu, powinny być szczegółowo i należycie uzasadnione.

Zarządzenie to zapobiedz ma niewłaściwym przeniesieniom nauczycieli, rozdzielaniu małżeństw, zwalnianiu nauczycieli, którzy pracować mogą z pożytkiem dla szkoły.

Warszawa. — Jak donoszą ze źródeł miarodajnych, pogłoski o zmniejszeniu liczby lat w szkole powszechnej i o oparciu szkoły średniej na 4-ch czy też 5-ciu latach szkoły powszechnej, nie są zgodne z prawdą i nigdy ministerstwo W.R. i O.P. ani jego organy podwładne podobnych wiadomości nikomu nie udzielały.

W KOPALNI KARSTEN - CENTRUM ZNALEZIONO DWA TRUPY GÓRNIKÓW.

Katowice. — Po wydobyciu siedmiu żywych górników z kopalni w Karsten-Centrum, drużyna ratownicza odnalazła wczoraj dwa trupy. Akcja ratownicza trwa. Jest nadzieja, że uda się jeszcze ocalić dwu lub trzech górników.

W ciągu nocy ubiegłej nie słyszano już żadnych stuków, co świadczyłoby, że odcięci od świata górnicy są nieprzytomni.

Przyjaźń Polski

podstawą polityki Europy.

Warszawa. — Minister Zaleski i minister Ghika mieli możność dokładnego omówienia w czasie pobytu ministra spr. zagranicznych Rumunji w Warszawie aktualnych problemów międzynarodowych oraz specjalnie zagadnień polsko-rumuńskich. Rozmowy te, prowadzone w tonie jaknajserdeczniejszym, doprowadziły do stwierdzenia zupełnej zgodności poglądów we wszystkich sprawach, które są obecnie na porządku dziennym u kierowników polityki zagranicznej obu sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych państw, których działalność dyplomatyczna rozwija się równolegle, w jaknajściślejszym porozumieniu i w zupełnej harmonji celów i środków.

Ministrowie wyrazili głębokie przeświadczenie, że przyjaźń obu krajów, z roku na rok pogłębiana i rozszerzana— stanowi jeden z naczelnych postulatów myśli państwowej Polski i Rumunji, oraz podstawę polityki pokojowej w Europie. Postanowili wreszcie podjąć stosowne kroki, aby zbliżeniu politycznemu obu narodów odpowiadała równie ścisła współpraca ekonomiczna, na wielu odcinkach dotąd niedostatecznie rozwinięta.

KRWAWA POTYCZKA STRAŻY SOWIECKIEJ Z GŁODNYMI CHŁOPAMI.

Wilno. — W rejonie Suchodowszczyzny pod Dołhinowem straż sowiecka natknęła się na grupę chłopów, usiłujących przedostać się przez granicę do Polski.

Bolszewicy otoczyli chłopów i ostrzelali ich z karabinu maszynowego. Z pośród 30 osaczonych, dwie osoby zostały zabite i sześć rannych. Przedostający się przez granicę chłopi, udawali się do Polski w poszukiwaniu chleba.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON"
Dziś w środę 13 po raz ostatni!
ARTYŚCI VARIETÉ
Wspaniały wystawowy dramat, ilustrujący
Nocne życie Nowego Jorku.
W rolach gł. Lina Basquette i Eddi Quillan
NAD PROGRAM:
Groteskowa rysunkowa **WESOŁY PIOTRUŚ**
Ceny miejsc od 1 zł. — Szczegóły w afiszach.

Kursy Gimnazjalne
przyjmują zapisy kandydatów (ek) na nowe półrocze szkolne.
Przygotowuje się na świadectwa z 3-4 5-6 klas gimnazjum, z 7 oddz. szkoły powszch., matury, seminarjum, szkół technicznych i t. d.
Nauka w godzinach wieczornych.
KOŃCZĄCYM WYDAJE SIĘ ŚWIADECTWA.
Kancelarja czynna jest od godziny 6—7 wieczorem, Kościuszki № 8, brama lokal p. Ligęzówny.

KRONIKA

Czwartek 14 STYCZEŃ

Dziś — Hilarego b.
Jutro — Pawła I-go pust.
Wschód słońca o godzinie 7.42
Zachód „ „ 16.04
Kalendarzyk historyczny:
Utworzenie rządu tymczasowego w Warszawie w 1807 roku.

— Przedstawienie uczniowskie w I-em Gimnazjum państw. W sobotę i niedzielę, dn. 16 i 17 b. m., dwukrotnie odegrana zostanie w sali I Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza piękna sztuka pieśniarza młodzieży, wojska i starego miasta Warszawy, nieodżałowanego Or-Ota p. t. „Baśń o szopce". Udział w przedstawieniu bierze 75 uczniów. Ceny biletów od 50 gr. do 2 zł. — Początek przedstawień: w sobotę o godz. 18-ej, w niedzielę o godz. 16-ej.

Przedstawienia te urządzane są staraniem Patronatów przy Gimnazjum na rzecz niezamożnych uczniów.

— Inwestycje w miastach. W odpowiedzi na okólnik Związku miast polskich w sprawie wskazania projektów robót inwestycyjnych, które miały być sfinansowane za pośrednictwem Ligi Narodów, dotąd wpłynęło 60 odpowiedzi. Gotowe projekty robót inwestycyjnych nadesłało 35 miast, w tem wszystkie miasta ponad 100.000 mieszkańców.

Ogólna suma projektowanych inwestycji w tych miastach wynosi 582.653.000 zł., z tego na budowę wodociągów i kanalizacji 253.300.000 zł., na budowę domów mieszkalnych i użyteczności publicznej (szkoły, szpitale) 116.760.000 zł., elektryfikację miast — 46.114.000 zł., budowę drug, mostów — 45.135.000 zł., rzeźni i chłodni — 17.340.000 zł., gazowni i sieci gazowych — 12.686.000 zł., regulacja rzek i inne roboty regulacyjne wodne — 11.057.000 zł., budowę hal targowych i targowisk zwierzęcych 8.675.000 zł., budowę urządzeń portowych i przeładunkowych — 7.045.000 zł.

Większość projektowanych inwestycji miejskich jest tego rodzaju, że uruchomienie robót mogłoby przyczynić się wydatnie do zatrudnienia poważnej liczby bezrobotnych.

Wykaz inwestycji przedstawiono min. robót publicznych.

— Z teatru Kameralnego. W środę o godz. 8-ej m. 30 wiecz. doskonała komedja w 4-ch aktach Hughesa i Pereivala: „Hau-Hau".

Wyniki spisu ludności

w Częstochowie i powiecie.

Częstochowa ma 117.383 mieszkańców.

W ścisłym wyniku przeprowadzonego w dn. 9-ym grudnia r. ub. powszechnego spisu ludności ustalono, że Częstochowa posiada 117.383 mieszkańców. W r. 1921, w którym był dokonany poprzedni spis ludności, liczba mieszkańców naszego miasta wynosiła 80.472 osób, a więc w ciągu tego dziesięciolecia zwiększyła się o 26.862 osób, nie licząc zwiększenia o 9.049 osób wskutek przyłączenia przedmieść.

Spis w powiecie częstochowskim wykazał ogólną liczbę 185.360 osób. Czasowo obecnych w dn. 9 grudnia było 851 osób, czasowo zaś nieobecnych — 3.580 osób, ta cyfra jednak wliczona jest do ogólnej liczby mieszkańców naszego powiatu. W ciągu 10-lecia przyrost ludności w powiecie, pomimo przyłączenia terenów jako przedmieść do m. Częstochowy, wyraża się cyfrą około 39.000 osób, t. j. 32 proc.

— Z uroczystości choinkowej w przedszkolu w Rakowie. W ostatnią niedzielę przedświąteczną w sali fabrycznej w Rakowie odbyła się choinka dla dzieci przedszkola miejskiego Nr. 11.

Zebranych powitał przewodniczący opieki p. Grzybowski Ryszard, następnie miejscowy ks. proboszcz St. Niedźwiecki wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczem dzieci wykonały nader bogaty i starannie opracowany program. Szczególnie udatnie wypadł taniec krakowiaka, w którym malcy niczem nie ustępowali zawodowym tancerzom, to też oklaskom nie było końca.

Uroczystość choinkową zaszczycił swą obecnością p. komisarz J. Mazur, oraz p. ref. Płazak i p. instruk. Staszewska. W czasie przedstawienia i antraktów przygrywała orkiestra kolejowa pod kierunkiem p. Biernackiego.

Wychowawczynie pp. Karpalanka i Karpowiczówna przez starannie przygotowanie programu dały jeszcze jeden dowód swej pełnej poświęcenia pracy, czem zyskały sobie ogólne uznanie wszystkich obecnych.

Dzięki staraniom opieki na czele z niestrudzonym p. Grzybowskim, całość imprezy wypadła b. dobrze, pomimo przepełnionej sali, widać jednak było wzorowy porządek i spokój, co w Rakowie jest dość trudno utrzymać. **St. F.**

— Zatarg o opłaty za postój i pustki na nowym dworcu autobusowym. Według rozporządzenia z dniem wczorajszym miał być wprowadzony przymusowy postój autobusów zamiejskich na nowowybudowanym dworcu autobusowym Zw. Strzeleckiego przy ul. Wilsona, jednakże nie pojawił się tam ani jeden autobus, ponieważ zaś dawny postój na ul. Piłsudskiego przy dworcu kolejowym został jednocześnie skasowany, nie wiadomo było, gdzie szukać autobusów zamiejskich. — Wyjeżdżały one ukradkiem z domów prywatnych, widocznie według umowy z pasażerami.

Okazuje się, że powodem tego nienormalnego stanu rzeczy jest zatarg między przedsiębiorcami autobusowymi a dyrekcją dworca o wysokość opłat za postój autobusów. Przedsiębiorcy uważają, że wyznaczona opłata 2 zł. 50 gr. za całodzienny postój autobusu jest zbyt wygórowana, a dla poparcia swego stanowiska postanowili omijać dworzec.

Prowadzone między zainteresowanemi stronami pertraktacje niewątpliwie doprowadzą do porozumienia.

— Zniżka ceny mleka. Jak nam komunikuje Sekcja Średniego Kupiectwa przy Stow. Kupców Polskich w Częstochowie, z dn. 14 b. m. cena mleka w sklepach spożywczych obniżona zostaje z 35 na 30 groszy za litr w sprzedaży detalicznej.

— Bank Polski nie wycofa nowych 20-złotówek. W niektórych pismach zamieszczono wzmiankę o ukazaniu się fałszywych banknotów 20 zł. ostatniej emisji, t. j. opatrzonych datą 20-go czerwca 1931 r. W innych pismach podano do wiadomości, że Bank Polski przez zapomnienie nie opatrzył tych banknotów klauzulą: „Bilety Banku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym w Polsce", wskutek czego rzekomo Bank Polski zmuszony jest wycofać je z obiegu i cały nakład zniszczyć.

Na skutek powyższej wiadomości dziennikarskiej, Bank Polski stwierdza:

1) dotychczas nie zostało jeszcze ujawnione fałszowanie nowych banknotów 20-złotowych,

2) klauzula o charakterze biletów Banku Polskiego, jako prawnego środka płatniczego świadomie nie została umie-

DŹWIĘKOWE „GRAND--KINO"

PREMJERA!

Dziś w środę 13 stycznia r. b.

Ceny miejsc niepodwyższone. Krzesła od 1 zł. Sala ogrzana.

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

Pierwszy Polski 100% Dźwiękowiec w/g powieści ELIZY ORZESZKOWEJ pod tytułem

CHAM

z asami polskiej kinematografji

Krystyna Ankwicz — — w roli Franki
Mieczysław Cybulski — — „ Pawła (cham)
oraz Cz. Skonieczným, Marją Chawenu i innymi.

Przepiękne zdjęcia do tego I-go polskiego filmu, ilustrującego dzieje — Pawła — Chama i Franki dziewczyny daremnie walczącej ze złemi nałogami, dokonane zostały na tle rodzinnego polskiego krajobrazu — na terenie łowickiego.

Piękne śpiewy chóralne, bajecznie kolorowe zdjęcia dźwiękowe, procesja Bożego Ciała!

Nad program:
Dźwiękowy Przegląd Wydarzeń Światowych
oraz
Zawody hockeyowe o mistrzostwo świata w Krynicy.

PREMJERA!

WYROK W PROCESIE BRZESKIM

W dzisiejszą środę o godzinie 12-ej z minutami w południe, zgodnie z zapowiedzią, przewodniczący Sędzia Hermanowski ogłosił wobec przepełnionej publicznością sali wyrok, na mocy którego skazani zostali b. posłowie:

Na rycinie 11 oskarżonych w procesie brzeskim:
1) Adolf Sawicki, 2) Wincenty Witos, 3) Adam Pragier, 4) Kazimierz Bagiński, 5) Mieczysław Mastek, 6) Norbert Barlicki, 7) Herman Lieberman, 8) Józef Putek, 9) Władysław Kiernik, 10) Stanisław Dubois, 11) Adam Ciołkosz.

Herman Liberman,

poseł do wszystkich Sejmów Rzplitej, vice-przewodniczący klubu parlamentarnego PPS., oskarżyciel ministra Czechowicza przed Trybunałem Stanu i obrońca legjonistów polskich w procesie w Marmaros Sziget, **skazany na 2½ lt**

Norbert Barlicki,

b. przewodniczący P. P. S. C. K. W. i poseł na Sejm „ **„ 2½ lat**

Adam Pragier,

przewodniczący O. K. R. P. P. S. w Warszawie, b. poseł na Sejm, „ **„ 3 lata**

Stanisław Dubois,

przewodniczący O. K. R. w Białymstoku i T. U. R., sekretarz Redakcji „Robotnika", „ **„ 3 lata**

Mieczysław Mastek,

b. przewodniczący O. K. R. P. P. S. w Krakowie, „ **„ 3 lata**

Adam Ciołkosz,

b. przewodniczący O. K. R. P. P. S. w Tarnowie, „ **„ 3 lata**

Wincenty Witos,

dwukrotny premjer rządu w r. 1920 i 1926, prezes Klubu parlamentarnego „Piasta", odznaczony najwyższą odznaką w państwie wstęgą „Orła Białego", **skazany na 1½ l.**

Władysław Kiernik,

vice-prezes Stronnictwa „Piasta", b. minister i poseł na Sejm, „ **„ 2 lata**

Józef Putek,

b. vice-prezes Klubu parlamentarnego „Wyzwolenia", „ **„ 3 lata**

Kazimierz Bagiński,

b. sekretarz generalny „Wyzwolenia" i poseł na Sejm, zasłużony działacz legjonowy, „ **„ 2 lata**

Adolf Sawicki,

b. poseł na Sejm, który wiosną 1928 r. wybrany do Sejmu z listy dzikiej, wstąpił do Klubu Stronnictwa Chłopskiego, **uniewinniony**

Na poczet kary zaliczono skazanym areszt prewencyjny, odbyty w Brześciu. — Motywy wyroku ogłoszone zostaną za kilka dni.

Wszyscy oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Obrońcy skazanych zapowiedzieli apelację.

Podczas ogłaszania wyroku napływ publiczności był wielki. Specjalne posterunki policyjne z trudem dawały sobie radę z regulowaniem ruchu na ul. Miodowej, gdzie mieści się gmach Sądu.

czona na tych banknotach, jako zupełnie zbyteczna, gdyż przywilej banku do wypuszczania biletów bankowych, będących prawnym środkiem płatniczym i posiadającym nieograniczoną moc umarzania zobowiązań przez zapłatę obowiązuje na na mocy art. 46 statutu Banku Polskiego (Dz. U. R. P. Nr. 113, poz. 966 z r. 1927) i art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o stabilizacji złotego (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 790 z r. 1927).

Nie zachodzi więc potrzeba wspominania o tym przywileju na banknotach. Oczywiście Bank Polski nie zamierza wycofywać z obiegu omawianych banknotów 20-złotowych.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 13 na 14 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydego, III Aleja 50. Pieńkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

— Kradzież kieszonkowa w Kasie Skarbowej. Stefan Brzozowicz (1 Maja nr. 23) zameldował policji, że w Kasie Skarbowej skradziono mu z kieszeni obligację państwową na 50 zł. Dochodzenie w toku.

Ostatnie wiadomości

HITLER NIE POPRZE KANDYDATURY HINDENBURGA.

Berlin, 13.1. — Wczoraj późnym wieczorem Hitler wystosował do kanclerza Brüninga list, w którym zawiadamia, że partja jego odrzuca projekt rządowy odnośnie przedłużenia mandatu prezydenta w drodze parlamentarnej, jak również nie poprze jego kandydatury przy następnych wyborach.

SZALENIEC ZAMORDOWAŁ MATKĘ WIDŁAMI.

Wilno, 13.1. — We wsi Cejkinie umysłowo chory Jan Górka w napadzie szału przebił widłami matkę Jadwigę, następnie rzucił się na brata Dominika i zranił go w głowę. Po zranieniu jeszcze 2 parobków, spieszących na pomoc, szaleniec zbiegł do lasu, gdzie ujęła go policja.

OFIARY:

Na kuchnię dla biednych do dyspoz. ks. Wróblewskiego: Bezimiennie zł. 30.

Na Bezrobotnych: Dr. Petrykatowie zł. 15, zam. kwiatów na trumnę ś. p. Wandy Bromkowej. — Zamiast wieńca na grób ś. p. Ludwika Dzięciołowskiego składa 30 złotych rodzina.

Na kościół w Gidlach: J. Stuczyński zł. 4.

DUŻY
pokój umeblowany do wynajęcia. Dąbrowskiego nr. 13 mieszkania 3.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Jan Kuroń.

DOM
dwa mieszkania pojedyńcze do sprzedania. Zawodzie, Rybna nr. 17.

POTRZEBNA
mamka na wyjazd. Wiadomość ul. Dobra nr. 5, Sadowska. 97

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wyd. na nazwisko Szota vel Więckowska Genowefa Nr. 98.875. 51

DOM
do sprzedania 6 ubikacji w tem sklep z wolnem mieszkaniem i ogród warzywny przy ul. św. Rocha nr. 31. Wiadomość św. Rocha 12 w sklepie.

ZGUBIONO
pozwolenie na broń na imię Abrama Nieznanowskiego. 83

ZGUBIONO
dowód osobisty kolejowy wydany na imię Jan Kasprzyk. 89

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Józefy Nowickiej. 92

ZGUBIONO
kwit lombardu Nr. 10440

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Abram Federman. 94

DO SPRZEDANIA
okazyjnie tremo, bieliźniarka, Jasnogórska 110, obok Komendy Policji, Grzesik. 53

KWIATY
doniczkowe, dekoracyjne, wieńce, bukiety ślubne i imieninowe po niskich cenach nabyć można ul. Śląska nr. 10 — w ogrodzie. 3

OD ZARAZ
pokój umeblowany dla 1 — 2 inteligentnych panów, wejście osobne ze schodów i stancja dla 2-ch uczni. Waszyngtona nr. 73 (daw. Jasna 2 mieszk. 8, p. II).

POTRZEBNA
służąca do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, prać, prasować. — Miła, posłuszna, pracowita, uczciwa, skromnych wymagań, do lat 35. Zgłaszać się ze świadectwami: Jasna nr. 22, Zdanowicz. 84

POWAŻNA
Firma Handlowa przyjmie kilka wymownych inteligentnych Pań do stałej pracy handlowej za wysokiem wynagrodzeniem. Panie obeznane z akwizycją — mają pierwszeństwo. Zgłoszenia wraz z dokumentami przyjmuje w czwartek i piątek od godziny 10 — 12-ej i od 3 — 5-ej Czesław Jasiński, Narutowicza nr. 33, II piętro.

GARNITUR
frakowy tanio do sprzedania u krawca. Ulica Kościuszki nr. 1. 8

PRZYBŁĄKAŁA SIĘ
wilczyca. Odebrać można za zwrotem kosztów. Warszawska 85, Kurp.

ZGUBIONO
książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Łuków na imię Stanisław Boczek. 7

DO SPRZEDANIA
salonik, pianino i inne rzeczy. Wiadomość ul. Kołłątaja nr. 9 (dawniej Miedziana) I-sze piętro od godz. 4 — 5. 52

Kino-Teatr „NOWOŚCI"
Od niedzieli 10 stycznia 1932 roku
- Największe Arcydzieło Świata -
MILJON
W roli głównej: ANNA BELLA i inni.
Początek w niedzielę o 3 po poł. w dni zwykłe o 5
Ostatni seans o 9.30 wiecz. Szczegóły w afiszach.

Nieudany zamach na cesarza Japonji.

Tokjo mogło się stać drugiem Sarajewem.

Zamach na życie Mikada jest w pojęciu nawet najbardziej postępowych Japończyków nietylko przestępstwem przeciw głowie państwa, lecz wręcz świętokradztwem. Osoba cesarza jest święta; ród swój wywodzi on od bogini Słońca, opiekunki i protektorki Japonji. Boskość Mikada jest niewzruszalna, nie zakwestjonuje jej żaden Japończyk, choćby życie całe spędził wśród ludów cywilizowanych, czczących w monarsze raczej symbol władzy zbiorowej, niźli bóstwo. W takiem środowisku zamach koreańczyka Rihoszo wykracza daleko poza szranki zamachu politycznego. Wymierzony został przeciw głowie szintoizmu — osobie boskiego pochodzenia.

Hiro-hito — święty człowiek, tak brzmi imię Mikada. Wstępując na tron przybrał młody cesarz Japonji imię „Szona", co znaczy: światło i pokój. Wśród niewielu panujących świata jest to jeden z najmłodszych: urodził się w roku 1901. Już licząc lat 20 objął obecny cesarz rządy w kraju, jako regent, wskutek obłożnej choroby swego ojca, cesarza Yoszihito. Wówczas młody książę nie był jeszcze „bóstwem" i mógł dać upust swym demokratycznym poglądom: książę-regent dostępny był dla każdego Japończyka, przebywał często wśród ludu, bez żadnej ochrony i straży przybywał na galowe uroczystości.

Ale gdy w roku 1926 młodzieniec został Mikadem i „osobą świętą", tradycja i formalizm odsunęły go od ludu. Odtąd cesarza widywano tylko podczas wyjątkowych uroczystości. Dostępu doń zwykły śmiertelnik nie miał i tylko na rewjach wojskowych lub podczas nabożeństw na intencję „kamiów" — boskich przodków cesarza, ukazywał się Hirohito swemu ludowi. Taką właśnie okazję, gdy Mikado udawał się na rewję wojskową wybrał koreańczyk dla dokonania zamachu.

Chwila w jakiej zamach miał być dokonany, jest wyjątkowo groźna. I nietylko dla Japonji, lecz dla całego Dalekiego Wschodu. Zamach udany mógł pociągnąć za sobą nieobliczalne konsekwencje. Gdy się bowiem zważy, że Japonja zawikłana jest w nader skomplikowaną sprawę mandżurską, że stosunki jej z wielkiemi mocarstwami uległy wskutek tego na terenie genewskim oziębieniu, że z Chinami kraj Wschodzącego Słońca znajduje się w stanie „półwojny", że stosunki z Ameryką Północną uległy w ostatnich dniach silnemu naprężeniu, mogącemu przybrać formy otwartego konfliktu, że sąsiad sowiecki czeka tylko na rozpętanie pożaru nad brzegami oceanu Spokojnego, by upiec swoją pieczeń przy tym ogniu — gdy się zważy wreszcie, że i stosunki wewnętrzne na tle przesilenia gospodarczego, zachwiania się jena i związanego z tem wzrostu bezrobocia, nie przedstawiają się różowo — nietrudno sobie wyobrazić, jakie nieobliczalne skutki pociągnąłby za sobą zamach, gdyby los nie stanął na przeszkodzie.

Dla Dalekiego Wschodu Tokio mogłoby się stać tem, czem było Serajewo dla całego świata w roku 1914. L. H.

Nowe przepisy

o podatku od lokalu.

Ustawą z 17 grudnia 1931 poz. 899 Dz. U. zmieniono pewne przepisy dotychczasowej Ustawy o podatku od lokali z 2 sierpnia 1926, poz. 550 Dz. U. W szczególności zasługują na uwagę następujące kwestje, unormowane w nowej ustawie:

Uwolnienie od podatku nowych budowli. Od podatku lokatorskiego zwolnione są lokale w budowlach, wymienionych w art 1 rozp. z r. 1930 poz. 508 Dz. U. o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli, mianowicie: nowowznoszone budowle, jak również części nadbudowane i przybudowane tak mieszkalne, jak i przeznaczone dla celów handlowych lub przemysłowych, jeżeli budowa, nadbudowywanie lub przebudowywanie wykończone będzie do końca r. 1940. To zwolnienie od podatku lokatorskiego ma trwać: a) przez lat 10 od dnia chociażby tylko częściowego użytkowania tych budowli, o ile użytkowanie nastąpiło przed 1 stycznia 1929; b) przez lat 15, o ile użytkowanie nastąpiło po 1 stycznia 1929 r. Przepis ten nie odnosi się do gmin miejskich, zaliczonych do uzdrowisk o charakterze użyteczności publicznej, na podstawie ustawy z r. 1922, poz. 254 Dz. U. o uzdrowiskach, zmienionej rozporządzeniem z r. 1928, poz. 330 D. U.

Podstawa wymiaru podatku.

Podstawę wymiaru podatku lokatorskiego za dany rok podatkowy stanowi:

a) dla lokali podlegających ustawie o ochronie lokatorów — komorne, względnie wartość czynszowa, obliczona zgodnie z art. 6 pkt. 4 powyższej ustawy, mianowicie: wedle t.zw. podstawowego komornego, t. j. płaconego w czerwcu 1914, względnie ustalonego przez Urząd Rozjemczy lub sąd według ówczesnych cen przeciętnych, a przeliczonego w stosunku 100 rubli = 266 zł. 100 marek niem. = 123 zł., 100 koron austr. węgierskich = 105 zł.

b) dla wszystkich innych lokali — komorne z roku poprzedzającego, przyczem w razie gdy lokal, w roku poprzedzającym rok podatkowy, nie był wynajęty, względnie w wypadku, gdy lokal w tym czasie zajmowany był bezpłatnie przez osobę, obowiązaną do zapłacenia podatku — wartość czynszową, którą oblicza się we wysokości komornego, jakie uzyskaneby zostało w razie wynajęcia lokalu, uwzględniając położenie budynku, jego przeznaczenie, wielkość lokalu i jego urządzeń, oraz inne okoliczności, mające wpływ na wysokość komornego.

Stopa podatku.

Stopa podatku wynosi: a) dla lokali jedno, dwu i trzy izbowych — ogółem 8 proc podstawy wymiaru podatku; b) dla lokali cztero izbowych i wyżej, — ogółem 12 proc. podstawy wymiaru podatku.

Tryb odwołania.

Od wymiaru podatku przysługuje płatnikowi prawo odwołania w terminie 14 dniowym od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego. Odwołanie winno być wniesione do Izby Skarbowej za pośrednictwem władzy wymiarowej. Izba Skarbowa winna je rozstrzygnąć najpóźniej w terminie 6 miesięcy od dnia wniesienia odwołania, a jeśli przed upływem tego terminu zażądano od płatnika dodatkowych wyjaśnień, — termin przedłuża się o 3 miesiące. Odwołanie spóźnione władza wymiarowa pozostawia bez rozpoznania, o ile nie zaszła ważna i nieuchronna przyczyna opóźnienia. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczania podatku w przepisanych terminach.

Darowanie skutków zwłoki.

Ministrowi Skarbu, względnie Izbom Skarbowym, upoważnionym przez Ministra Skarbu służy prawo darowania skutków niedotrzymania wszelkich przewidzianych w ustawie terminów, niemniej prawo odraczania, względnie przesuwania tych terminów.

Bójki na zjeździe

rabinów z całej Polski.

Odbywające się w Warszawie obrady zjazdu rabinów i cadyków z całego kraju obfitywały w niezwykłe epizody. Według doniesienia jednego z pism stołecznych, w czasie przemówienia rabina kaliskiego, Liwszyca' wskoczył na trybunę jakiś sędziwy żyd i, chwyciwszy mówcę za brodę, począł domagać się zwrotu 20.000 koron(!), rzekomo nie oddanych mu jeszcze z czasów wojennych. Druga bójka wybuchła w czasie, gdy w sali obrad pojawił się wyklęty świeżo rabin z Rembertowa, Eleazar Różany, który chciał wyjaśnić swoją sprawę. Nie dopuszczono go do głosu, a woźni zrzucili go z trybuny siłą i dotkliwie poturbowawszy, wyrzucili z sali obrad.

Poza temi zdarzeniami, zjazd rozpatrywał szereg poważnych spraw, jak np. referat rabina ze Stołpców, który przedstawił upadek obyczajów i zanik religijności wśród młodzieży żydowskiej w Sowietach. Rabini powzięli ostrą rezolucję przeciwko projektowi ustawy małżeńskiej i postanowili w tej sprawie iść razem z duchowieństwem katolickiem.

Jako znamienną rezolucję zjazdu, podnoszą dzienniki stołeczne uchwałę, zwracającą się do ogółu żydów, aby oddawali dzieci do szkół świeckich. Omawiono również kwestję obecnej mody strojów kobiecych, przyczem ujawniła się opinja większości uczestników zjazdu przeciwko obcinaniu włosów przez niewiasty żydowskie i noszeniu krótkich sukien. Zjazd ma również zaprotestować przeciwko paleniu papierosów i piciu alkoholu przez kobiety żydowskie. Zjazd zaapelował do rządu, by zwolnił żydów od przymusowego świętowania w niedzielę, oraz aby zrównał duchowieństwo żydowskie z katolickiem wobec władz sądowych.

NA KARNAWAŁ
Ordery kotyljonowe,
parasolki, czapki,
Serpentiny, confetti
W DUŻYM WYBORZE
SKLEP „GOŃCA" ALEJA 26
i FILJA NARUTOWICZA 20.

Ceny w Polsce

i zagranicą.

Z liczb zebranych przez główny urząd statystyczny okazuje się, że przeciętna cena ziemniaków w przeliczeniu na złote za 100 kg. w jesieni r.b. przedstawia się, jak następuje: Polska 2,40, Czechy 6.08, Niemcy 6,57, Francja 24,80, Anglja 26,79. Zatem we Francji i Anglji 10 kg. ziemniaków kosztuje więcej, niż w Polsce 100 kg.

Płacono w złotych w hurcie za kg. skór podeszwianych: Polska 5.20, Włochy 5,99 Anglja 7,36, Czechy 7.54, Francja 10.38; węgiel za tonę: Niemcy 32,60, Polska 36,86, Anglja 41,86, Francja 42.20; cement za 100 kg.: Włochy 5,65, Polska 7,70, Czechosłowacja 7,91, Anglja 8.22, Stany Zjednoczone 10,37. Ceny hurtowe: nafty, żelaza, cukru i t. d. nie wykazują już tak znacznej różnicy cen, choć w Polsce niższe są od wielu innych państw.

W detalu kg. chleba żytniego kosztuje w Warszawie 0,50 gr., w Pradze 0,53 zł., w Wiedniu 0.79, w Berlinie 0.80. W Warszawie kg. mąki pszennej kosztuje 0.57 zł., chleba pszennego 0.72. W Pradze kg. mąki pszennej kosztuje 0.69, chleba pszennego 0,58 (!) W Rzymie mąka i chleb pszenny mają jednakową cenę 0,75 zł. za kg.

Za litr mleka w końcu września płacono w Warszawie 38 groszy, w Pradze 53 gr., Paryżu 56, Berlinie 59, Rzymie 61, Wiedniu 64. W tym samym czasie kosztowało jajko groszy: Warszawa 14, Praga 20, Berlin 23, Rzym 26, Paryż 38 (!). Masło za kg. w złotych: Warszawa 4.41, Praga 5.82, Berlin 6.65, Rzym 6.77, Wiedeń 7.04 Paryż 8,44 (!) Mięso wołowe Warszawa 2.35, Berlin 3.90, Praga 4.23, Wiedeń 4,27 Paryż 5,63 Rzym 5.95. Słonina: Warszawa 2,48, Wiedeń i Rzym 3,02, Berlin 4,18 Paryż 6.33.

Jeżeli oprzeć się na cenach detalicznych, z uwzględnieniem również cen hurtowych, możnaby, jak następuje uszeregować większe miasta europejskie, zaczynając od najtańszego, a kończąc na najdroższem: 1) Warszawa, 2) Praga, 3) Berlin, 4) Wiedeń, 5) Rzym, 6) Paryż. Londyn, który nie jest w tym szeregu uwzględniony, posiadał doniedawna ceny wysokie, jednak po załamaniu się funta ceny te, przeliczone na złote, znacznie spadły. Obecnie ceny w Londynie stale zwyżkują, tak, że za kilka miesięcy zniknie cała taniość, sztucznie spowodowana deprecjacją. W każdym razie Londyn jest znacznie droższy, nawet obecnie, od Warszawy.

Przepowiednie na r. 1932

Moc ofiar, wiele strasznych zbrodni... Anglja straci kolonje.

Naogół można stwierdzić, że wszystkie przepowiednie mają jedną wspólną cechę charakterystyczną nietylko dla przepowiedni, ale i dla innych ludzkich zamierzeń: znacznie więcej obiecują, niż dotrzymują. Pozatem przepowiednie są interesujące, przyjemnie się je czyta, niektóre nawet mają literacką wartość Gdyby się tak jeszcze sprawdzały, z pewnością miałyby jeszcze większą wartość. Nie trzeba jednak zbyt wiele od nich wymagać.

A przecież — mimo całego naszego pesymizmu na tym punkcie — niejedno im się udaje. Ile razy np. wyrwie się komuś proroctwo, że w tym a w tym roku wybuchnie piecyk gazowy, albo skandal towarzyski, okazuje się, że to jest proroctwo prawdziwe. Albo np. przepowiednia o wykryciu w stolicy afery z listami przewozowemi, w którą zostały wmieszane tak wysokie osobistości, iż aferę tę musiano zatuszować, stwierdza się zawsze na 100 procent. Zwyczajnie nawet tuszuje się taką aferę bez wykrycia. — Prawdziwe są też przepowiednie o zmniejszeniu ilości zapałek w pudełku, a zwiększeniu ilości wekśli w obrocie i o sensacyjnym wywiadzie, po którym nastąpi sensacyjne dementi.

Ale słuchajmy, co mówią trzy paryskie wróżki: p. Lallemand, p. Fray'a (którą niedawno temu Tommy konfrontował z rzeczywistością) i p. Fontaine. Ta koniczynka naszej przyszłości takie oto wróżby na rok 1932 puszcza:

P. Lallemand, która wróży z kart, oświadczyła jednemu z dziennikarzy, co następuje:

W r. 1932 nie będzie wojen. (A tak już wszyscy byli przygotowani!). Natomiast czeka nas dużo wypadków samolotowych. Handel ożywi się nieco. W teatrze ukażą się nowe gwiazdy. Widzę śmierć jednej osobistości politycznej i jednej ze świata teatralnego. (Gotowe się to nawet sprawdzić). Koszt utrzymania zmaleje, życie potanieje. Jedna wielka gwiazda music hall'u będzie miała wypadek samochodowy i będzie musiała poddać się poważnej operacji. Hitler nie dojdzie do władzy (Dobrze mu tak, a tak się już cieszył!) Lato będzie bardzo gorące (Były już i takie lata). Nowe trzęsienie ziemi w Japonji spowoduje moc ofiar. Bardzo wiele strasznych zbrodni.

W ubiegłym roku przepowiedziałam kryzys... (Tak, ale tylko na wiosnę, potem miało się poprawić, nie?!) ale dziś mogę powiedzieć, że dosięga on swego maksimum (Skąd ta pewność?!). Musimy tylki przeczekać zimę, która będzie bardzo złowroga (A zima lubi być taka). W międzyczasie Francja wynajdzie sposób, by zaradzić kryzysowi (No, no, to wcale nie zawadzi, byleby nie zapóźnił). W parlamencie francuskim partja narodowa będzie miała większość. Francja w dalszym ciągu będzie wzmacniała swe stanowisko w Europie... Wielka będzie w tym roku ruchliwość w literaturze i teatrze. W zakresie awiacji zwłaszcza szybkości latania duże postępy.

Wielkie odkrycie zrewolucjonizuje świat (Ojoj, może już dosyć tych rewolucyj!). Giełda dalej niewyraźnie (Jak to zwykle giełda). Anglja traci swe kolonje (Będą mieli za Gandhi'ego!). Wiele zamieszek i niepokój polityczny, ale do wojny nie dojdzie. — Wschód Europy i Europa centralna mocno wzburzona. Rewizja wartości. Dążenie do kierowania się mądrością, rozsądkiem oszczędnością, ostrożnością... Mars przechodzi bardzo blisko ziemi, lecz nie będzie to groźne.

Dużo daje do myślenia następująca przepowiednia:

Młodzież posiada dziś klucz inteligencji i nowe idee! Kończy tę swą przepowiednię pani Fray'a następującym optymistycznem twierdzeniem:

Skończymy rok lepiej, niżeśmy go zaczęli (Daj nam Boże, na psa urok!).

Pani Fontaine mówi: „Politycznie nie wiem, to nie moja specjalność (To szczere, to ujmuje czytelnika!.) Jeśli idzie o kryzys — wielka cisza na wiosnę (Żeby tylko nie z prolongatą na trzy dalsze kwartały!). Potem sytuacja się poprawia. Śmierć poważnej osobistości politycznej. Poważny pożar w Paryżu niedaleko opery, wielkie straty i wiele ofiar... Śmierć jednej wielkiej artystki music hall'u, spowodowana wypadkiem drogowym.

Aż czarno w oczach od tych smutnych wizyj! Dobrze jednak, że owe wizje i rzeczywistośc to dwie rzeczy różne.

KURSY BUCHALTERJI
przy Kurs. Handlowych zatw. przez Ministerstwo W. R. O. P. za Nr. 20902/18
pod kier. R. — German-Szumacherowej
rozpoczynają wykłady buchalterji
kończącym wydaje się świadectwa.
Kancelarja, ul. Dąbrowskiego № 11,
2-gie piętro front, tel. 902.
TAMŻE SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH

Instytut piękności dla... psów.
Nowy, zwarjowany pomysł zrealizowano w Nowym Jorku: otwarto instytut piękności dla psów, który się cieszy dużem powodzeniem, zwłaszcza wśród miljonerek, posiadających ulubieńców psiego rodu. W instytucie pieski podlegają zabiegom mycia, manikirowania, naświetlania ultrafioletowemi promieniami, strzyżenia według najnowszej mody i ondulowania. A oto cennik z tego instytutu: mycie pieska 4 dolary, elektywny masaż 10 dolarów, naświetlanie 15 dolarów, strzyżenie z ondulacją 50 dolarów itd. Dobrze się mają pieski z piątej Avenue. — Na ilustracji widzimy właśnie małego pieska pekinczyka, poddanego zabiegom upiększania w instytucie.

ZE SWIATA

(X) **Wartość rocznej produkcji przemysłowej w Szwecji.** Szwedzka Rada Handlowa (Kommerskollegium) ogłosiła ostatnio sprawozdanie z dziedziny produkcji przemysłowej szwedzkiej w 1930 r. Zgodnie z tem sprawozdaniem wartość produkcji rocznej wynosiła 5.410.000.000 koron, wykazując zniżkę w wysokości 5 proc. w porównaniu z rokiem 1929.

Nadmierna ekspansja produkcji przemysłowej, tak charakterystyczna dla okresu ostatnich siedmiu lat, osiągnęła swój punkt szczytowy w roku 1929. Mimo pierwszych oznak kryzysu gospodarczego pewne towary szwedzkie, jak cement, obuwie, piwo i wyroby mleczarskie wykazują zwyżkę w r. 1930, podczas gdy przemysł kopalniany, cukier, margaryna i oleje wykazują zniżkę w porównaniu z rokiem 1929.

(X) **Podróż ćwiczebna uczniów Szkoły Morskiej.** Statek szkolny marynarki handlowej „Dar Pomorza", na którym od bywa obecnie podróż ćwiczebną osiemdziesięciu uczniów Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, przebywszy po raz drugi równik, zawinął w dniu 19 ub. m. do portu Saint Pierre na Martynice.

W porcie statek pozostaje na przeciąg blisko 6-ciu tygodni; w czasie tym uczniowie Szkoły Morskiej odbędą swe pierwsze ćwiczenia.

W dniu 1 lutego „Dar Pomorza" wyruszy w drogę powrotną, zatrzymując się prawdopodobnie na krótki czas u brzegów wysp Azorskich. Powrót statku do Gdyni spodziewany jest w połowie marca.

(X) **Jak się zdobywa w Austrji zagraniczne dewizy!** W Austrji obowiązuje od pewnego czasu kontrola nad kupnem i sprzedażą dewiz w obcych walutach. Pomysłowi ludzie biorą się na sposoby, aby obejść zakazy i zdobyć obcą walutę. Bardzo dowcipny — przyznać to trzeba — choć nielegalny sposób wymyślił ostatnio pewien przemysłowiec wiedeński; posłał on swego urzędnika do wiedeńskiej filji paryskiego towarzystwa okrętowego w celu nabycia 10-ciu biletów I-ej klasy na przejazd do Nowego Yorku. Zastrzegł sobie jednakże prawo zanulowania biletów, gdyby podróż miała nie dojść do skutku. Przezorny jegomość podał przytem adresy i nazwiska 10-ciu kupców wiedeńskich i wpłacił należność za bilety w szylingach, rzecz prosta. Dwa tygodnie później otrzymuje filja wiedeńska zapytanie z Paryża, czy może anulować zapłacone bilety, gdyż podróż nie dojdzie do skutku. Gdy nadeszła odpowiedź potwierdzająca, przemysłowiec zgłosił się po odbiór pieniędzy, otrzymał wpłaconą sumę z powrotem — lecz nie w szylingach, ale w dolarach, jak sobie tego życzył.

(X) **Ograniczenie emigracji robotników do Francji.** W związku ze wzrostem bezrobocia we Francji, które obejmuje również zatrudnianych tam polskich robotników rolnych i fabrycznych, władze emigracyjne ograniczyły znacznie wydawanie pozwoleń na wyjazd.

Robotnikom polskim, pracującym we Francji, którzy przybyli do kraju na urlopy, władze emigracyjne w żadnym razie urlopów tych nie przedłużają, w razie przedłużenia bowiem grozi robotnikom utrata pracy.

(X) **Chwalebny zwyczaj sylwestrowy w Japonji.** Koniec roku w Japonji, to ogólne hasło do płacenia długów i wyrównywania wszelakich wzajemnych należności. Pod rygorem honoru, poczuwa się każdy Japończyk zakończyć rok skwitowaniem się ze swym wierzycielem. Stąd długo w noc otwarte są sklepy i banki, aby dać sposobność dłużnikom uiszczenia się, co oczywiście odbywa się wśród swoistego ceremonjału i wylewu grzeczności i podziękowań wzajemnych.

U nas jest oczywiście przeciwnie, wielu tuż przed Sylwestrem i na Sylwestra właśnie zaciąga długi!

(X) **Jak wyglądają małżeństwa na próbę?** Popularny autor głośnej książki „Na zachodzie bez zmian", Erick Marja Remarque jest znowu przedmiotem ożywionych dyskusji towarzystwa berlińskiego.

Jak wiadomo, Remarque roku ubiegłego rozszedł się z żoną. Fakt ten wywołał różne komentarze w gronie jego znajomych i przyjaciół. Otóż obecnie wstępuje on powtórnie w związek małżeński, a narzeczoną jego jest nie kto inny, jak rozwiedziona własna żona, która w międzyczasie nietylko zdążyła wyjść zamąż za syna Artura Sznitzlera, znanego berlińskiego reżysera, ale i rozwieść się.

—)x(—

— **„Moje Pisemko".** Otrzymaliśmy numer noworoczny „Mojego Pisemka" w ładnej okładce kolorowej.

Na treść numeru składają się: powieść redaktorki Marji Buyno-Arctowej, p. t. „Trzy kamienie". Jest to druga część powieści, drukowanej w roku ubiegłym p. t. „Nasz Maleńki". Treścią jej są przygody młodego chłopca, który dokonywa na swoiem samochodzie niezwykłych czynów.

Drugim większym utworem jest powieść St. Monara, p. t. „Los de la Guelionów", opiewająca nadzwyczajne przygody dwojga dzieci pol skich w Bretanji. Jest to również druga, lecz stanowiąca odrębną całość część powieści tego autora, drukowana w roku ubiegłym, p. t. „Złoty Kogut".

Łącznie z „Mojem Pisemkiem" wychodzi „Małe Pisemko", przeznaczone dla dzieci młodszych i zawierające krótkie powiastki i utwory wierszowane.

Wszystkie utwory są bogato i artystycznie ilustrowane.

Wylewy w Nadrenji. W ostatnich dniach cała Nadrenja nawiedzona została straszliwą katastrofą powodzi, spowodowaną nagłem topnieniem śniegów. Ulice miast nadreńskich stoją całkowicie pod wodą. Na ilustracji naszej widzimy gazownię w Bochum - Spiep na placu zalanym całkowicie wodą.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 14 STYCZNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 158 kw.
11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegląd bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat meteorolog. 12'15 Odczyt. 12'35 XII koncert szk. z Filh. War. 14'45 Muzyka gramof. 15'05 Kom. gospod. 15'15 Komunikat LOPP. 15'25 Przegląd najnowszych wydawnictw. 15'45 Kom. rybackie. 15'50 — 16'15 Program dla dzieci starsz. i młodzieży. 16'20 Lekcja języka francuskiego. 16'40 Muzyka gramof. 17'10 — Odczyt i koncert kameralny z Wilna. 18'50 Rozmait. 19'15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gramofonowa. 19'45 Prasowy dziennik radjowy. 20'00 Feljeton. 20'15 Omówienie koncertu. 20'30 Koncert europejski z Belgradu. 22'00 Feljeton. 22'15 Dodatek do pras. dz. radj. 22'20 Komunikaty. 22'30 Muzyka taneczna ze Lwowa.

CZWARTEK, 14 STYCZNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 16 kw.
11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10—14'00 Transm. z Warsz. 14'55 Kom. gosp. 15'05 — 16'40 Transm. z Warsz. i Wilna. 16'40 Muzyka gramof. 17'10 Odczyt i koncert z Wilna. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Odcinek powieściowy. 19'20 Odczyt radjotechniczny. 19'40 Komunikaty harcerskie. 19'45 — 20'15 Transm. z Warszawy. 20'15 Transm. koncertu europejskiego z Belgradu. 22'00—22'30 Transm. z Warsz. 22'30 Muzyka taneczna ze Lwowa.

Przedruk wzbroniony. 42.

WILLIAM LOCKE.

KUGLARZ

Przekład autoryzowany Haliny Gądek.

Odznaczała się pokorą, będącą najostrzejszą formą dumy. I chociaż czepiała go się rozpaczliwie jak koła ratunkowego, które może uchronić przed zatonięciem, i chociaż całą kobiecością lgnęła do jego męskiej natury, tak prostej i mało skomplikowanej, chociaż wzruszało ją zmartwienie Andrzeja, spowodowane utratą psa, nie liczyła ani na chwilę na pospolite i romantyczne rozwiązanie sytuacji.

A jednak narzuciła się jej mimowoli ta myśl. Czy mogło być inaczej? Czy każda inna kobieta z jej sfery nie pomyślałaby tego samego? Lecz odpędziła ją! Czem była ona, najnieszczęśliwsza z kobiet? Czy mogła, brzydka i wynędzniała, pociągać mężczyzn? A gdyby nawet miała młodzieńczy urok i świeżą urodę z przed kilku lat — nicby się nie zmieniło! Elodie Figasso nie sprzedawałaby się nigdy. Nie. Co do tego nie było żadnych wątpliwości. Pragnęła jednak, aże by Andrzej Lackaday okazał się mniej zagadkowym sfinksem...

Podczas skromnej kolacji, składającej się z chleba obłożonego mięsem i wina rodańskiego — Cafe de Negociants, nie mogła ich poczęstować wykwintniejszemi potrawami, a zresztą Elodie przysięgła, iż jest po sutym obiedzie — omawiali obecne położenie, które przedstawiało się dla obojga w najsmutniejszych barwach.

Elodie, obdarzona wrodzonym sprytem, skierowała rozmowę na temat jego dylematów. Wzdragał się przed kupieniem nowego psa, a mimo to nie ufał w powodzenie, gdy będzie występował sam — co więc zamierza zrobić? Może weźmie partnera? Występował z przyjacielem — jak się nazywa ten przyjaciel? — Bakkus... Na pewno będzie mógł polegać na nim i będzie dzielił się z nim zyskami po połowie?

— Z Bakkusem, nigdy — odrzekł Andrzej, który po wypiciu kieliszka Hermitage czuł się znacznie lepiej — muszę znaleźć odpowiedzialnego partnera.

W głowie Elodie powstała śmiała myśl.

— To się rozumie samo przez się. Ale — dodał zniechęconym tonem — większość tych ludzi jest bezdennie głupia. Widywałem partnerów najlepszych artystów. To marjonetki. Nic nie potrafią dać z siebie. Trzeba pracować za nich.

— Doprawdy — zaczęła Elodie, starając się wzmocnić drżący głos — jest ci potrzebny ktoś, ktoby cię rozumiał, wyczuwał, ktoś ktoby współpracował z tobą, jak biedny Prepimpin.

— Właśnie — odrzekł Andrzej — lecz gdzie zdołam znaleźć ludzkiego Prepimpina?

Odłożyła nóż i widelec, wsparła się łokciami o stół i spojrzała na niego głębokiemi, smutnemi oczami.

W tej chwili właśnie uderzyło go, że jej wielkie ciemne, inteligentne i uległe oczy były bardzo podobne do oczu Prepimpina. Myśl Elodie udzieliła się siłą sugestji Andrzejowi.

Zastanawiał się chwilę, wreszcie rzekł:

— Ciekaw jestem...

— Czego?

— Co robiłaś na scenie? Co potrafisz? W jakim kierunku masz zdolności? Powiesz mi. Niestety — nie widziałem cię nigdy na scenie.

Umiała śpiewać — teraz, po chorobie śpiewała znacznie gorzej, ale bądź co bądź czysto. Była muzykalna. Grała na fortepianie. Potrafiła akompanjować, nie źle doprawdy. Grała również na tamburynie i kastanietach, na sposób hiszpański. I była przyzwyczajona do surowej dyscypliny...

W miarę jak wyliczała swoje talenty, dość mizerne i mało urozmaicone, twarz jej pokrywały rumieńce, oczy płonęły i głos drżał tak samo, jak wylękłe serce. Traciła panowanie nad sobą. Więc chociaż nasz Andrzej był artystą, dążącym wytrwale naprzód i człowiekiem interesów — to jednak młodość, dobroć i szlachetność wzięły górę. Błagalne psie spojrzenie oczu Elodie było nie do zniesienia. Czuł się bezsilny, nie mógł opierać się dłużej. Mózg pracował wytrwale, obliczając wszelkiego rodzaju możliwości. Czy zresztą los nie wypełniał się sam, dając obojgu to samo wyjście z trudnego położenia.

— Ciekaw jestem, czy chciałbyś zgodzić się na tę próbę? — rzekł Andrzej.

Udawała, że nie wie, o co mu idzie. Przybrała zdumiony i niewinny wyraz twarzy.

— Na jaką próbę?

Był zaskoczony jej pytaniem: musiał sobie źle wytłumaczyć jej błagalne spojrzenie. Zmieniły się role, z obdarzającego szczęśliwemi losami, stał się poszukiwaczem łask.

— Wiem, że nie mogę proponować ci wielkiego stanowiska — rzekł, przepraszając niemal Elodie — ale jeżeli zgodzisz się, moja droga...

— Mam zostać twoją partnerką? — zapytała zdziwionym głosem, jakby ta myśl nie przyszła jej nigdy do głowy.

— Owszem. O ile zgodzisz się na mie siąc bardzo uciążliwej pracy. Musisz się nauczyć elementarnych rzeczy z zakresu żonglerstwa. Musisz nauczyć się mówić i grać ze mną. A jeżeli zgodzisz się słuchać mnie we wszystkiem, jestem przekonany, że wyniki będą doskonałe.

— Ależ mój drogi Andrzeju — odrzekła z tą samą zdumioną miną — nigdyby mi nie przyszło nic podobnego na myśl. Jestem takim nieukiem. Musiałbyś się wstydzić za mnie.

— Niema obawy — rzekł ufnie. — Znam mój zawód. Posłuchaj. Interesy są interesami. Będę musiał spisać z tobą maleńką umowę. Jak myślisz — kontrakt na dziesięć tygodni — dziesięć franków dziennie, hotel, życie i opłata kosztów podróży.

Dla Elodie, biednej chórzystki, zależnej od humorów rozmaitych dyrektorów, była to rzeczywistość, przechodząca wszelkie marzenia. Wyciągnęła przez stół obie ręce.

(C. d. n.).

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I. kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".